

KOMUNIKAT

Nr. 18

2 MARCA 1943

W. P. Rok V.

I. SPRAWY POLSKIE.

Dnia 25. II. na posiedzeniu Rady Min., pod przew. gen. Sikorskiego powzięto uchwałę, że Rząd stoi niezłomnie na stanowisku umowy ze Związkiem Sow. z 30. lipca 1941 r., czyli uznaje Traktat Ryski, żadnych pretensji do ziem Związku nie zgłasza i chce przestrzegać solidarnie przy-
mierzając się do sojusznikami.

Ambasador pol. w Kujbyszowie T. Romer odbył dłuższą rozmowę ze Stalinem.

Gen. Sikorski przeprowadził rozmowę ze szefem sztabu armii ang.

Kierownictwo Walki Konspiracyjnej komunikuje, że Ludwik Herbert za wydanie policji niem. inż. Andrzeja Honowskiego i oskarżenie go o pracę konspiracyjną został skazany na śmierć. Wyrok wykonano 16. I. b. r.

Komendant Sił Zbrojnych w Kraju rozkazem z dnia 8. II. donosi, że wykonano kilka śmiałych udanych napadów na konwoje i więzienia, celem odbicia naszych żołnierzy z rąk niem.

Ostatnio na dalekich kresach w brawurowym napadzie na więzienie połączono trupem kilku Niemców, odbito kilku więzionych tam żołnierzy i wypuszczono na wolność kilkudziesięciu więźniów politycznych, nie ponosząc straty ani w ludziach, ani w uzbrojeniu. Uczestnicy tej akcji zostali odznaczeni Krzyżami Virtuti Militari i Krzyżami Walecznych, dwóch mianowano podporucznikami czasu wojny.

Wyrokiem Sądu Walki Cywilnej prof. Politechniki Warsz. inż. Czesław Witoszyński skazany został na karę infamii za współpracę z niem. ~~z niemieckim~~ zakładem badań lotniczych im. Göringa.

I. Korpus Polski w Szkocji składa się z jednej dywizji pancernej, jednej dywizji zmotoryzowanej, oraz brygady spadochronowej. Lotnictwo pol. liczy 20 dywizjonów pierwszej linii, w tym 14 dywizjonów myśliwskich. Każdy dywizjon składa się z dwóch lub trzech eskadr. Każda eskadra liczy sześć do piętnastu samolotów. Na cały Polski Korpus lotniczy składa się 10 tys. ludzi. Polska marynarka wojenna, w porównaniu ze stanem przedwojennym

wzrosła o 25%. Przed wojną mieliśmy 9 kontrtorpedowców i łodzi podwodnych, obecnie mamy ich 15. Wraz z krążownikiem "Drakon", pierwszym okrętem tego typu pod naszą flagą, marynarka nasza przedstawia już dość poważną siłę bojową.

Umizgi do Polaków.

Od dwóch tygodni propaganda niem. mozolnie i niezręcznie usiłuje nas zdobyć dla Hitlera. Już nauczyła się wymawiać wyrazy Polska i Polacy, już martwi się, że Anglicy nas zwodzą, Stalin chce żywcem pożreć, już wmawia w naiwnych, że Polacy solidarnie trzymają z Niemcami w walce z Sowietami. W nrze 8-mym "Das Reich" ukazał się cały artykuł o "złudzeniach gen. Sikorskiego, który w przekładzie podany i omówiony w "Przeglądzie Tygodniowym". W nrze 9-tym "Das Reich" przypomina się ponuro obrazki ze Lwowa z więźniów bolszewickich z czerwca 1941 r. - "Leng. Ztg." straszy nas odziedził apetytem Stalina na Kresy Wschodnie Polskie, to na całą Polskę, ostatnio miał nawet Stalin zażądać prócz Polski, Czech, Węgier Rumunii, Bułgarii i Serbii. O Czarnogórze jeszcze nie wspomniano. W nrze z 25. II. zapowiada się, że już nawet Będzisz przejrzał zamiary sow., a w nrze "Leng. Ztg." z 28. II. roztkliwia się sam naczelny redaktor nad jakąś wymyśloną spownością Polka, która miała przesłać swój ślubny pierścienek gub. Frankowi na krakowski Zamek z dedykacją "dla wielkiego człowieka Adolfa Hitlera". W "tym spontanicznym akcie" widzi się oczywiście wyraz uczuć "większości ludności Gen. Guberni", która sprzyja już Niemcom w ich bohaterskiej walce z bolszewikami. Dla ułatwienia sobie roboty ogłoszone nawet 27. II. w "Leng. Ztg.", że wśród zagadkowych ofiar katastrofy amer. samolotu w Lizbonie, która miała mieć miejsce w poniedziałek 22. II., znalazł się gen. Sikorski, "ciężko ranny". Wiemy jednak z ang. radia, że właśnie gen. Sikorski 25. II. przewodniczył w posiedzeniu Rady Min. w Londynie, czyli cała ta korespondencja z Lizbony jest wyszana z brudnego palca niem. propagandy.

"Tylko beznadziejny idiota"...

W "Radziwiłłowskiej Ukrainie" ukazał się artykuł Korniejczuka, przedrukowany w "Prawdzie" i kilkakrotnie podany przez radio moskiewskie pt. "Zjednoczenie narodu ukraińskiego w ramach własnego państwa", wychwa-

lajający do brodziejstwa, którymi rzeko-
mo mieli tzw. "Zachodnią Ukrainę" ob-
darzyć Sowieci w czasie dwuletniej
okupacji. Atakuje on ostro Rząd Pol-
ski, że nie chce się "rządzić" ziem
na rzecz Ukrainy i między innymi pi-
sze: "tylko beznadziejny idiota może
wierzyć, że ktoś we Lwowie oczekuje
na polskie wojska i pańskie porzą-
dki..." Zdaje się jednak, że "tylko
beznadziejny idiota", nie tylko z Po-
laków ale i nawet z Ukraińców, mógł-
by rzeczywiście wyczekiwać we Lwowie
na czerwoną armię i zjednoczenie
z republiką rad.

W okół Puszczy Białowieskiej
wysiedlają Niemcy wszystkie wsie.
Ludność przesiedlają do Białogost-
ku i innych miast, gdzie wciskają ją
do prywatnych mieszkań i tak już
przepełnionych. Wysiedleni są to
przeważnie Białorusini i "tutejsi"
Ma to jakoby na celu zlikwidowanie
podstaw oparcia dla band dywersyj-
nych.

II. SYTUACJA NA FRONTACH.

WSCHÓD: W rej. Kubania dalsze
stłoczenie wojsk niem. W Zagłębiu
Donieckim toczą się ciężkie walki.
Niemcy otrzymali tu znaczne posiłki
i przy użyciu znacznych sił pancern-
nych kontratakują. Ataki przeważnie
odparto. Sowieci robią dalsze postę-
py w rej. Charkowa i Kurska. Koło
Kurska zajęli 4 niemiejsowości. Tempo
ofensywy sow. zmalało spowod. rozto-
pów wiosennych. Na zachód od OBŁASTI
zniszczono grupę wojsk niem.

ZACHÓD: Ofensywa lotnicza
aliantów trwa. "Liberatory" bombar-
dowały WILHEIMSHAFEN. 7 maszyn nie
wróciło z tego dziennego nalotu na
bazę łodzi podwodnych. RAF atakował
NORYMBERGIE i KOLONIE. Nalot na Ko-
lonie był największym nalotem od
czasu ataku tysiąca bombowców roku
ub. Kilkakrotnie bombardowane dniem
DUNKIERKE i objekty wojskowe w HO-
landii i Belgii.

We Francji mnożą się zamachy
bombowe. W Breście wylesiała w po-
wietrze główna kwatera niem., a
w Paryżu rzucono kilkanaście bomb
w kawiarniach i restauracjach.

POZUDNIE: Po odparciu ataków
w rej. KASTERINO wojska amer. ang.
przeszły do ataku. Niemcy wycofali
się. Odwrót ich osłaniają jak zaw-
sze Włosi, którzy ponoszą ciężkie
straty. Dalekosiężna artyleria an.
ostrzeliwuje cofające się oddziały.

VIII armia zmierza do uderzenia
na linię Marseth. Samoloty sprzymie-
rzonych atakowały Gabes, Palermo,
Krotone, samol. torpedowe atakowały
z Malty konwoje nplskie.

DALEKI WSCHÓD: Wojska ang.
wysadziły desant K. AKYAD, który, po
zniszczeniu wojskowych obiektów,
wycofał się bez strat. Atakowano
Birmę, opiekty na wyspach Salomona,
N. Gwincii, oraz na wyspie Tiska na
Alcutach. Na Pacyfiku zatopiono
6 statków jap.

III. RÓŻNE.

Proklamacja Hitlera z dnia 24. II
odeczytana na święcie partii w Mo-
nachium, zawiera dwa ważne dla nas
stwierdzenia:

- 1/ losy Europy rozstrzygnie się na
wschodzie,
- 2/ Hitler do wojny totalnej wcią-
gnie również narody z krajów
okupowanych.

Odnosny ustęp brzmi: "nie będzie-
my ani sekundy zwiekszać i kraje,
które za wybuch tej wojny są od-
powiedzialne, wciągniemy do tej
walki przemocą. Będziemy uważa-
li za zupełnie zrozumiałe, że nie
będziemy oszczędzali cudzego ży-
cia w czasie, który od naszego wła-
snego życia żąda tak ciężkich
ofiar". A więc czekają nas nowe re-
presji i gwałty niemieckiej prze-
mocy!

Kilkudniowy pobyt min. Ribben-
tropha w Rzymie i długie jego roz-
mowy w min. spr. zagr. z Mussolinim
i Bastianinim dowodzą, jak bardzo
Niemcy obawiają się zdrady swego
sprzymierzeńca.

W Jugosławii powstał samozwań-
czy rząd komunistyczny, który boha-
tara walk wyzwolenczych gen. Michaja
Żowicza nazwał - zdrajcą!

W Sjamie wybuchła rozruchy an-
tyjapońskie. Policja sjamska i od-
działy wojskowe z tubylców przyka-
czyły się do powstańców.

Parlament ang. zatwierdził pro-
jekt odbudowy w ciągu 12 lat, szkód
jakie powstały wskutek działań
wojennych.

"Kto się wstydzi narodu swego przez
wzgląd na doczesne korzyści - ściga-
ga na siebie hańbę na tym i na tam-
nym świecie".

Ks. Koziółek prez.

Związku Polaków z Opole

Na fundusz prasowy złożyli w zł.
Paskarska 10., Ignacy 5 zł., Żabcia i
Łozek 1. - Iskorka - farba.